

## CHINY KOTWICZĄ SIĘ DAROWANYMI OKRĘTAMI W SRI LANCE

Marynarka wojenna Sri Lanki oficjalnie odebrała fregatę, która cztery lata wcześniej została wycofana z chińskich sił morskich. Jest to dar od Chin, które prawdopodobnie chcą uzależnić wojskowo Sri Lankę, uzyskując punkt oparcia i sojusznika na środku Oceanu Indyjskiego.

Uroczystość przekazania okrętu dla sił morskich Sri Lanki odbyła się 5 czerwca 2019 r. w stoczni w Szanghaju, a decyzja w tej sprawie zapadła we wrześniu 2018 r. Chiny podarowały wtedy Sri Lance lekką fregatę typu 053H2G (wg NATO typu Jiangwei I) o wyporności 2393 ton i długości 112 m.

Chińska marynarka wojenna posiadała w sumie cztery takie okręty, które wycofano z linii w 2015 r. Trzy najstarsze jednostki zostały przejęte przez straż przybrzeżną Chin. Ostatnia w serii fregata: „Tongling”, wprowadzona do linii w lipcu 1994 roku, została wyremontowana i przekazana do Sri Lanki. Okręt ten był więc wykorzystywany bojowo tylko przez 21 lat.

Jak na razie eks-chińska jednostka otrzymała numer P 625, który wskazuje, że będzie ona używany jako pełnomorski patrolowiec, a nie jako bojowa fregata. Jest to związane m.in. ze zmniejszeniem załogi, którą ograniczono ze 168 (w tym 30 oficerów) do 110 marynarzy (w tym 18 oficerów). Eks-fregata ma wypłynąć do Sri Lanki 14 czerwca i jest tam spodziewana pod koniec miesiąca. Jej głównym zadaniem ma być nadzór obszarów morskich wokół Cejlonu, jak również prowadzenia misji patrolowych oraz udział w akcjach poszukiwawczo-ratowniczych.



Z ujawnionych zdjęć wynika, że na okręcie pozostawiono uzbrojenie artyleryjskie, a więc jedną podwójną armatę dziobową PJ33A kalibru 100 mm oraz dwie dwulufowe armaty 76A kalibru 37 mm. Nie wiadomo natomiast, co z systemami zwalczania okrętów podwodnych (których efektem były dwie sześcioprowadnicowe wyrzutnie raketobomb typu 3200 oraz wyrzutnie torped ZOP) oraz z systemami przeciwlotniczymi (podstawowym efektem była ośmioprowadnicowa wyrzutnia raketowa typu HQ-7). Chińczycy zdjęli też prawdopodobnie z fregaty osiem kontenerów z raketami przeciwokrętowymi YJ-83.

Sam okręt ma jednak nadal bardzo specyficzne, chińskie wyposażenie elektroniczne, które będzie wymagało stałej asysty technicznej i specjalistycznej ze strony marynarki wojennej Chin. Przypuszcza się, że może to być np. związane z częstszymi wizytami chińskich okrętów, które będą teraz aktywnie uczestniczyły w szkoleniu marynarki ze Sri Lanki – pod nosem Indii – patrzących niechętnie na taki zbliżenie sąsiadujących z nimi państw.

Dodatkowo Indie bardzo liczyły na zwiększone kontrakty wojskowe ze swoim południowym sąsiadem. Sri Lanka otrzymała już zresztą od tego państwa w 2017 i 2018 r. dwa nowe, duże patrolowce oceaniczne typu Saryu (SLNS „Sayurala” i SLNS „Sindurala”) o wyporności 2460 ton i długości 105 m. Ale i wcześniej, w 2004 indyjska straż przybrzeżna przekazała okręt patrolowy typu Vikram SLNS „Sagara” (o wyporności 1220 ton i długości 74,1 m).

W 2018 r. do „kontrofensywy” przeszli jednak Chińczycy, którzy darując jedną, starszą fregatę o wiele bardziej uzależnili Sri Lankę od siebie niż Indie, transferując trzy mniej skomplikowane i nowsze jednostki pływające.

Co ciekawe, w tym swoistym wyścigu o wpływy uczestniczą również Amerykanie, którzy przekazali w czerwcu 2019 roku pełnomorski okręt patrolowy SLNS „Gajabahu” typu Hamilton wykorzystywany od 1968 roku przez US Coast Guard jako USCGC „Sherman”. Jednostka ta jest obecnie największym okrętem sił morskich Sri Lanki (wyporność 3250 ton), ale równocześnie jednym z najstarszych. Podobnie stary jest bowiem drugi eks-amerykański patrolowiec SLNS „Samudura” (o wyporności 759 ton) służący w US Coast Guard od 1967 roku i przekazany na Cejlon w 2004 roku.